

We dniu świętej Kingi kompania żarna Smarkowi Pomorudzkich zebrała się licznie na dworcu kolei żelaznej Homa Ruda celem zgotowania wyprawy ku urotom zachodniej Wiezy Ksiazecey w oldeglum Siedlecinie.

Takoz wyszykowani przednio dosiedliśmy żelaznego runaka Kolei Dolnosaskich i pognałismy hen/ w sına dal aż do miasta co się Jelenia Gora zowie. Tamz z pomoca świętego Krzysztofa po niemalych trudach udało się zdobyć bilety na autobus miejski linii numer 5/ którymz to środkiem transportu dotarliśmy niespiesznie do urot Wiezy Ksiazecey.

Wę Wiezy oney radość wielka nas spotkała w osobach braci rycerskiej z dalekiej Bohemii goszczących. Mężowinie zbrojni ukazali nam swoi konszt waleczny/ a białogłowi uradowali oczy nasze swawolnymi tancami.

Kzeczy rycerskich nie mając dość poszukaliśmy takich karczm w okolicy/ takoz nachodząc znakomita „Perle Zachodu” nade miodrym Jeziozem. Tamz strawy uszelakiei dostatek/ a ułdokom uspaniałych moc. Posileni specyalami ruszyliśmy w dalszą drogę ku skalnym ciutom zwanym „Crafalgarem”. Na koniec/ wedle Cudownego Zrodla dotarliśmy na Wzgorze Krzyżowistego/ gdzie tak prawia batarze swe dzieie rozpoczyna dostojne miasto Jelenia Gora/ co usunietnili mieszczenie uspaniałala wieze obserwacyjna usta ułaiac.

Na sam koniec niespiesznej ekspedycji oduniedziłismy miasto/ a w nim żadne żabytkowe koscioły/ wieze i bramy/ a takowoz na koniec przyszło urocic do domow ponownie korzystaiac z uslug kolei żelaznej.

Korne dziekuaiac za udział w wyprawie ku nowym przygodom Was zaprasza.

Wasz Przewodnik
Wit z Celusowa.









